

ROSJANIE PRZYŚPIESZAJĄ MILITARYZACJĘ OBWODU KALININGRADZKIEGO [ANALIZA]

Rosyjskie ministerstwo obrony poinformowało, że proces tworzenia nowej dywizji zmechanizowanej w Obwodzie Kaliningradzkim wyprzedził harmonogram. Według Rosjan ma to być niedroga, ale efektywna odpowiedź na aktywność NATO przy zachodniej granicy Federacji Rosyjskiej.

Według oceny resortu obrony 18. gwardyjska dywizja zmechanizowana ma być w pełnej gotowości już jesienią 2021 roku. Prace zostały więc przyspieszone, ponieważ wcześniej zakładano, że nowa rosyjska jednostka będzie operacyjna do końca grudnia bieżącego roku. Obecnie kończy się formowanie i przezbieranie wchodzących w skład tej dywizji trzech pułków zmechanizowanych i jednego pułku pancernego. Przygotowywane są również pododdziały artyleryjskie, przeciwlotnicze, inżynieryjno-saperskie oraz kilka samodzielnych batalionów.

Nowy związek taktyczny ma wejść w skład 11. Korpusu armijnego, którego głównym zadaniem jest obrona Obwodu Kaliningradzkiego. Ta podległość nie jest niczym dziwnym, ponieważ duża część jednostek tworzących nową dywizję została wydzielona właśnie ze składu tego korpusu. W ten sposób rozwiązano 79. gwardyjską Insterburską brygadę zmechanizowaną i z jej składu utworzono mniejszą jednostkę: 79. pułk zmechanizowany (stacjonujący w Sowiecku - Tylży) oraz samodzielne bataliony: inżynieryjno-saperski, łączności i rozpoznania.

Pozostałe pododdziały brygady posłużyły do sformowania zupełnie nowych trzech pułków: 275. pułku zmechanizowanego, 280. pułku zmechanizowanego oraz 11. pułku czołgów (którego tworzenie zaczęło się tak naprawdę co najmniej od początku 2019 roku) - wszystkie stacjonujące w miejscowości Gusiew - Gąbin. Co ciekawe nie zdecydowano się w ministerstwie obrony, zgodnie z wcześniejszymi planami, na pozyskanie ludzi poprzez rozwiązanie 7. samodzielnego, gwardyjskiego pułku zmechanizowanego, który nadal będzie funkcjonował jako odrębna jednostka w składzie 11. Korpusu armijnego. Może to oznaczać, że rzeczywiście zwiększono liczebność jednostek liniowych w Obwodzie Kaliningradzkim, a nie jedynie dokonano zmian organizacyjnych.



Fot.mil.ru

Osiągnięto to prawdopodobnie poprzez zmianę struktury samych jednostek wojskowych. O ile wcześniej były one w Obwodzie Kaliningradzkim oparte głównie na żołnierzach zawodowych i kontraktowych, to teraz ich dużą część najprawdopodobniej będą stanowili poborowi. Świadczy o tym chociażby to, że resort obrony informując o przygotowaniach infrastruktury dla nowej dywizji wskazywał głównie na rozbudowę budynków koszarowych. Nie było natomiast komunikatów o jakimś specjalnym programie mieszkaniowym, który zapewniłby zakwaterowanie dla rodzin dodatkowych kilku tysięcy osób kadry.

Trzeba bowiem pamiętać, że o ile w składzie rozwiązanej, 79. brygady zmechanizowanej wojsk lądowych sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej były trzy bataliony zmotoryzowane i jeden batalion pancerny (plus dywizyjony artyleryjskie i inne jednostki wsparcia – w tym orkiestra) to w skład 18. gwardyjskiej dywizji zmechanizowanej wchodzi już cztery pułki oraz cztery samodzielne bataliony (rozpoznawczy, łączności, samochodowy oraz inżynierijno-saperski).

By zachować tradycję oraz podkreślić więzy z historią, nowe jednostki (dywizja i pułki) otrzymały sztandary z czasów „Wielkiej Wojny Ojczyźnianej” – zachowując numerację. W przypadku 18. dywizji sztandar wręczył w marcu br. osobiście wiceminister obrony generał Andriej Kartapołow. Sztandary pułków 275. i 280. przekazał w końcu kwietnia br. dowódca Floty Bałtyckiej admirał Alieksandr Nosatow.

Takie działanie miało podkreślić gotowość nowych jednostek do obrony ojczyzny w obliczu niebezpieczeństwa, jakie występuje ze strony krajów NATO zwiększających obecność wojskową w pobliżu zachodnich granic Federacji Rosyjskiej. Aparat propagandowy Kremla podsyca to zagrożenie twierdząc poprzez swoich analityków, że w odniesieniu do Rosji prowadzona jest kampania informacyjna a nawet wysuwane są roszczenia terytorialne (terytorialnyje prietenzii).

Ma to uzasadniać wydatki zarówno na zwiększenie ilości sprzętu, jak i żołnierzy w całym Obwodzie Kaliningradzkim. W rzeczywistości zmiany sprzętowe są związane głównie z koniecznością wycofania starzejącego się wyposażenia, który zastępowany jest nowymi typami uzbrojenia – czemu za każdym

razem nadaje się odpowiednią oprawą propagandową. Rosjanie nie ujawniają przy tym aktualnej liczebności wojsk w Obwodzie Kaliningradzkim, ale według zgrubnych szacunków nie jest ona większa od tej, jaka była w tym regionie w czasie Związku Radzieckiego.

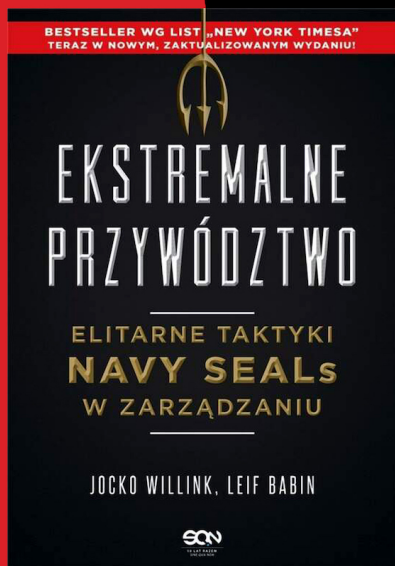
Nie zmienia to faktu, że nowe systemy uzbrojenia dają o wiele większe możliwości rekompensujące mniejszą liczbę żołnierzy. Taki skok jakościowy pojawił się np. w 152. gwardyjskiej brygadzie raketowej 11. Korpusu armijnego Floty Bałtyckiej, gdy na początku 2018 roku przebrojono ją na system raketowy „Iskander-M”. Oczywiście w rosyjskich mediach informowano o **przerzuceniu** do Obwodu Kaliningradzkiego kompleksów „Iskander” a nie o **zastąpieniu** nimi innego systemu „ziemia-ziemia”.

Podobny manewr zrobiono przy wprowadzaniu do Obwodu Kaliningradzkiego baterii rakiet nadbrzeżnych „Bał” (z poddźwiękowymi raketami Ch-35 „Uran”) i „Bastion” (z ponaddźwiękowymi raketami P-800 „Oniks”). Rosjanie nagminnie informowali o **przerzucaniu** tych kompleksów do kaliningradzkiej enklawy nie ujawniając przy tym, że było to związane z wycofaniem starszych systemów - „Rubież” (z poddźwiękowymi raketami przeciwokrętowymi P-15, P-21 lub P-22) i „Riedut” (z ponaddźwiękowymi raketami P-35).



Fot.mil.ru

Ciekawy jest również sposób wyposażania pułków wchodzących w skład 18. gwardyjskiej dywizji zmechanizowanej. Najprawdopodobniej nie otrzymują one nowego sprzętu, ale wyremontowany i zmodernizowany – pozyskany z kanibalizowanych jednostek wewnątrz Federacji Rosyjskiej. Przykładowo 11. samodzielny pułk pancerny w 2020 roku otrzymał 30 czołgów T-72B3M, które w statystykach uznano jako uzbrojenie nowoczesne. Nie ma natomiast wzmianki o wprowadzaniu do Obwodu Kaliningradzkiego czołgów T-14 „Armata”, bojowych wozów piechoty „Kurganec-25”, kołowych transporterów opancerzonych „Bumerang” czy samobieżnych armatohaubic „Koalicja-SW”.



Bestseller wg list „New York Timesa”

Jak wykorzystać w zespole, rodzinie czy organizacji reguły oraz sposób myślenia oddziałów SEALs, które są kluczem do realizacji najtrudniejszych misji. To wszystko w nowym wydaniu SQN

Sklep.Defence 24

Reklama